

# KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 90 (489)

Łódź niedziela 2 marca 1947 r.

CENA 2 ZŁ

## Niebezpieczeństwo wojny bakteriologicznej zażegnane Nowa „piąta kolumna” zlikwidowana ale na wolności przebywa jeszcze tysiące hitlerowskich spiskowców

LONDYN (PAP). Międzynarodowa Komisja dla studiów spraw europejskich ogłosiła nowe sprawozdanie, dotyczące podziemnej działalności hitlerowców. Sprawozdanie stwierdza, że wielu Niemców nadal ucieka przez Szwecję i Włochy do Ameryki Południowej. Niektórzy z uciekinierów zmieniają po trzy razy paszporty i narodowość. Komisja przekazała obfity materiał dowodowy o zbiegach niemieckich, władzom sojuszniczym. Sprawozdanie zostało wysłane do ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Danii, Norwegii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Sprawozdanie podkreśla, że mimo zaprzeczeń rządu argentyńskiego, w Argentynie znajdują się poważne kapitały i aktywa, należące do państw byłej osi. Majątki te nie zostały przekazane władzom sojuszniczym. Wielu hitlerowców skryło się do Szwajcarii i dysponuje tam olbrzymimi sumami pieniężnymi. Kapitały te nie zostały oddane pod kontrolę sojusznikom.

Generalny sekretarz międzynarodowej Komisji dr Robert Borel oświadczył przedstawicielom prasy, że nie jest wykluczone, iż w tych krajach, gdzie istniała tzw. piąta kolumna hitlerowska przed drugą wojną światową — obecnie hitlerowcy mogą usiłować wywołać masowe epidemie i dokonywać sabotażu. Choroby, które hitlerowcy mogą wywołać, to: dyfteryt, tyfus wśród ludzi i pryszczycy wśród zwierząt. Poza tym mogą oni usiłować zatrzymać zapasy żywności. „Mieliśmy swego człowieka — oświadczył dr Borel — doskonale mówiącego po niemiecku, który nawiązał kontakt z wykrytą niedawno tajną organizacją hitlerowską w Niemczech. Jak wiadomo, organizacja ta przystąpiła do wytwarzania tzw. broni bakteriologicznej. Człowiek nasz, który dostał się do organizacji, twierdzi, że przygotowania były tak daleko posunięte, iż członkowie nowej piątej kolumny byłiby już wkrótce

w stanie rozproszyć się po całym świecie ze swymi śmiertelnościami środkami i rozpowszechnić choroby w pociągach, kolejach podziemnych, kinach, teatrach itd., jednakże przygotowania do wojny bakteriologicznej nie zostały ukończone. Organizacja hitlerowska została wykryta i niewątpliwie światu nie grozi w tej chwili żadne nie

bezpieczeństwo epidemii. Jeżeli hitlerowcy będą twierdzić inaczej — to z ich strony jest to tylko bluff.

Jednakże tajna organizacja hitlerowska w Niemczech ma olbrzymią ilość członków. Dotychczas aresztowano tylko 800 spośród nich. Pozostały tysiące. Do organizacji, jak wiadomo należą przede wszystkim SS-owcy

oraz byli kolaboranci i quilingowcy, którzy nie mogą powrócić do swych krajów i nie mają nic do stracenia. Poza wojną bakteriologiczną tajna organizacja miała na celu zawiązać się niemieckimi zakładami przemysłowymi. Poza tym istniały projekty daleko idącego sabotażu, wydobycia i eksportu węgla do krajów sojuszniczych.

## POLSKA PROTESTUJE przeciw projektowi ustawy o P.K.P.R.

LONDYN (PAP). — Jak wiadomo, brytyjski minister praw wewnętrznych Chuter Ede zmuszony był dnia 20 lutego wycofać wniosek, zgłoszony w Izbie Gmin w sprawie PKPR. Minister Ede zapowiedział wniesienie nowego projektu w zmodyfikowanej formie. Dnia 27 lutego br. ogłoszono urzędowo tekst nowego projektu brytyjskiego w sprawie PKPR.

Projekt ten mało różni się od wycofanego wniosku. Zawiera on postanowienie, że oddziały polskie (polish forces) znajdować się będą pod dowództwem oficera brytyjskiego. Dowódcą ten będzie miał tytuł administratora oddziałów polskich pod dowództwem brytyjskim (administrator of polish forces under british command).

Projekt przewiduje, że w sprawach dyscyplinarnych i administracyjnych stosować się będzie ustawodawstwo polskie, które obowiązywało dnia 1 stycznia 1945 r. Brytyjski dowódca otrzyma na prawo przelania swej władzy na inną osobę.

Zasady jurysdykcji karnej nie zostały w nowym wniosku zmienione.

LONDYN (PAP). — Charge d'affaires ambasady polskiej w Londynie wystosował w dniu wczorajszym notę do ministra Bevena. Nota zawiera protest przeciwko projektowi ustawy o

PKPR. Podkreślono w niej, że jurysdykcja brytyjska nad oddziałami polskimi, które dotąd nie wstąpiły do PKPR oraz inne postanowienia projektu ustawy o PKPR stanowią niewątpliwie naruszenie suwerenności polskiej.

Rząd polski zastrzegł sobie prawo podjęcia odpowiedniej akcji w przyszłości i zwraca uwagę rządu brytyjskiego na poważne nieporozumienia, jakie mogłyby wynikać z treści ustawy o PKPR w jej obecnym brzmieniu.

## W KRAJU NASZYCH PRZYJACIOŁ



Wnętrze chaty szwedzkiej w prowincji Dalarna.

## Akcja ujawniania się trwa

LUBLIN (PAP). W powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie ujawniająca się grupa członków organizacji podziemnych po złożeniu broni i wypełnieniu formalności, złożyła pisemne oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

„Stwierdzamy, że władze tajnych organizacji prowadziły nas na fałszywą drogę, a tymczasem Ojczyzna potrzebuje rąk do pracy dla swej odbudowy. Dlatego też schodzimy z błędnej drogi i stajemy do pracy dla odbudowy kraju. Nie chcemy nic więcej mieć wspólnego z nielegalnymi organizacjami. Niechaj wiadomym znakiem naszej woli i ostatecznej decyzji będzie

przekazanie posiadanej przez nas broni władzom bezpieczeństwa”.

## Strzały do emigrantów

TEL AVIV (PAP). 11 brytyjskich marynarzy odniosło rany, w tym 2 poważnie w czasie walki o kontrolę nad statkiem „Haim Arlossovet”. Wśród emigrantów było 20 rannych w tym trzech ciężko. W oficjalnym oświadczeniu podano: „otrzymane raporty stwierdzają, że oddano 8 strzałów nad głowę emigrantów, jednakże nie spowodowały one żadnych ofiar w ludziach”.

## Instrument

### Czuly

W pierwszych dniach tego miesiąca rozpoczynają się rokowania handlowe naszego kraju w Londynie i Moskwie. Rozmowy dotyczyć będą w pierwszym rzędzie dalszej wymiany towarów i mają stworzyć w miejsce odtychczasowych dorywczych transakcji, stałą umowę handlową, która regulować będzie wymianę na dłuższy okres czasu. Tego rodzaju załatwienie sprawy, pozwoli nam na niezawodne oparcie naszego życia gospodarczego na trwałych podstawach.

Zwycięstwo odniesione przez obóz demokracji polskiej nakłada na Rząd poważne obowiązki. Równoległe do rozwoju życia politycznego musi iść stabilizacja stosunków gospodarczych. Ten najczulszy instrument naszego aparatu państwowego, wymaga wiele pracy, dużej odpowiedzialności i znajomości stosunków.

Jeżeli mówimy niejednokrotnie o zniszczeniach dokonanych przez wojnę i okupację na naszych ziemiach, to należy stwierdzić, że najbardziej dają i dają się one jeszcze dzisiaj odczuć w dziedzinie gospodarczej. Zniszczenie fabryk, wywożenie maszyn, aparatów i surowców, zdekompletowanie załogi fachowców, zmniejszenie wydajności pracy na skutek wyczerpania kłasy robotniczej wieloletnią wojenną i niedożywaniem — oto przyczyny, które w pierwszej mierze składają się na powolne podnoszenie się poziomu naszego życia.

Z tego zdaje sobie doskonale sprawę Rząd Rzeczypospolitej. Dlatego należy z największym uznaniem powitać inicjatywę czynników kierujących państwem, że główne ich zainteresowania i starania idą w kierunku stabilizacji życia gospodarczego. Rozsądne, podyktowane istotnymi potrzebami kraju wymiany towarowe, staną się podstawą, dla należytej regulacji naszych potrzeb i możliwości eksportowych oraz pozwolą nam na stworzenie bilansu handlowego zgodnego z potrzebami kraju.

Podczas kiedy w wielu innych państwach europejskich, dają się mocno we znaki trudności natury gospodarczej, młoda demokracja polska czyni wszystko aby w tym najcięższym, powojennym okresie utrzymać się na powierzchni, możliwie przy najmniejszych ofiarach ze strony społeczeństwa ze szczególnym uwzględnieniem klasy robotniczej, która dała już swój poważny wkład w dzieło odbudowy Rzeczypospolitej.

## Z Seimu:

### Posiedzenie Konwentu Seniorów

WARSZAWA (PAP). — W związku z rozpoczynającymi się we wtorek, dnia 4 bm. pracami komisji sejmowych, w przeddzień dnia 3bm. odbędzie się w domu poselskim posiedzenie konwentów sejmowych, mające charakter przygotowawczy dla komisji. Między innymi poruszona będzie sprawa przewod-

nictwa w poszczególnych komisjach.

Jak wiadomo, w dniu 4 bm. zbierają się komisje: administracji, Bezpieczeństwa, Komunikacji, Kultury i Sztuki oraz Skarbowo - Budżetowa. W ciągu następnych 3 dni od 5 do 7 bm. odbędzie się posiedzenia inauguracyjne pozostałych komisji poselskich.

## Metody szaleństwa

Kilka dni dzieli nas od chwili, kiedy za stołem obrad zasiadą przedstawiciele zwycięskich państw, dla opracowania i definitywnego ustalenia warunków traktatu pokojowego z Niemcami. Ludzkość całego świata docenia ten moment. Czekają nań i wypatrywała długimi latami cierpień, nędzy, upokorzeń i gwałtu. Zbliżała ku sobie tę chwilę zdecydowaniem, niezłomną postawą i determinacją. Ze spokojem i całkowitym opanowaniem, z niezłomną wolą walki i oporu maszerował ku tej chwili dziejowej polski robotnik wykluwający w podziemnej walce wolność dla siebie i innych. Żołnierze krwawiący na wszystkich frontach świata, wierzyli, że przyjdzie dzień, w którym sprawiedliwość będzie wymierzona pogromcom wolności i macicielom powszechnego pokoju.

Tymczasem stepione czasowo żądło faszyzmu, strzaskane wspaniałym militarnym zwycięstwem demokracji całego świata, zaczęło ożywać, nabierać coraz wyraźniejszych form agresji, przygotowuje się do skoku. Stare imperialistyczne, zabobne instynkty niemieckie wyzwalają się miarowo i systematycznie. W miarę bezkarnego hulania, rośnie apetyt i pogłębia, rozszerza się cynizm i zachłanność. Przygotowuje się grunt pod wyłudzenie jak najlepszych warunków pokojowych. Dotychczasowe, pełne wyrozumienia i pobłażania traktowanie ujarzmionych twórców rzezi wojennej, dodaje im otuchy i rozpędu. Ale to wszystko byłoby bez znaczenia gdyby tym zabiegom przeciwstawiano wyraźny, JEDNOMYŚLNY, UZGODNIONY I UCZCIWY stosunek zwycięzców do tej sprawy. Gdyby kręte ścieżki, którymi kroczą Niemcy, załamywały się o zdecydowane stanowisko swoich pogromców.

A świat widzi coś wręcz odwrotnego. W przededniu konferencji wygłaszane są przemówienia i stawiane tezy, które są niezłym innym jak zawołaniem wznagającym pretensje, życzenia i apetyty broniących się przed całkowitym rozbrojeniem spadkobierców i wiernych wykonawców ideologii hitlerowskiej. W tym samym momencie, kiedy wykrywa się spisek przeciwko ludzkości niosący w zanadrzu zagładę cywilizowanemu światu przez wytepienie go w ataku bakteriologicznym dzumą i pryszczycą, stwierdza publicznie angielski minister spraw zagranicznych Bevin, że nie można zostawić w centrum Europy uposiedzonych Niemców, aby nie doprowadzić do obniżenia ich poziomu życia, co w konsekwencji swojej prowadzi do zahamowania rozwoju innych krajów.

Kiepskie przykłady także widać działają cuda. Bo nazajutrz odzywa się inny charakterystyczny głos. B. prezydent Hoover ogłasza w Waszyngtonie sprawozdanie, z którego niezłomie wynika, że należy NATYCHMIAST dostarczyć Niemcom kilka milionów ton zboża i innych artykułów, które są nieodzowne, aby mogli posiadać pełną żywotność i zdolność do pracy. Równocześnie domaga się Hoover udzielenia natychmiastowych poważnych środków na cele budowy mieszkań dla Niemców, stwierdzając, że współczesna cywilizacja nie może tak ciężkich warunków mieszkaniowych, jakie obecnie panują w tym kraju.

Nam się wydaje, że współczesna cywilizacja nie zna i nie znała także bardzo wielu innych rzeczy. To Niemcy właśnie zapoznali ją z obozami koncentracyjnymi, z wylegarniami śmiereń i krematoriami, to oni wprowadzili jako rzecz naturalną bombardowanie otwartych miast, strzelanie z broni pokładowej do uciekającej ludności cywilnej, to oni burzyli ze spokojem i właściwym sobie sadyzmem szpitale i ochronki dla dzieci, sierocińce i szkoły, to oni zaorywali i pustoszyli nawet ementarze, używając starych nagrobków i pomników na wykładanie dróg i szos i bruków, po których przejeżdżały ich czołgi niosące śmiereć i spustoszenie.

To lotnicy państw sprzymierzonych w obronie przed faszyzmem, w walce o wolność i prawo do życia, rzucali bomby na miasta niemieckie w odwet za zniesienie z powierzchni ziemi całych miast i sadyb ludzkich, o które nie troszczy się amerykański sprawozdawca. Jego tylko boli i męczy niemiecki niedostatek mieszkaniowy.

Dlaczego wygłasza się dzisiaj takie przemówienia, czemu to dzisiaj opracowuje się takie sprawozdania? Czy po to tylko aby uaktywnić jeszcze mocniej żarłoczne apetyty germańskie domagające się obecnej ziemi, obcych terenów, dla szybszego przygotowania możliwości na nową krwawą łaźnię? Czy może po to aby jeszcze raz udowodnić całemu światu, że tam gdzie zaczynają się interesy międzynarodowego kapitalizmu, tam kończą się wszelkie frazesy o cywilizacji, humanitaryzmie, pokoju i bezpieczeństwie?

Co myślą o tym i jak przyjmują takie wypowiedzi szarzy żołnierze walczących narodów, którzy przez sześć lat broczyli krwią w przekonaniu, że na zawsze już wypłenią niebezpieczeństwo pozołgi wojennej?

ARTUR KARACZEWSKI

## Ameryka popiera poczdamskie postulaty

### I... asygnuje miliony dolarów dla państw nieprzyjacielskich

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Truman oświadczył na związkowej konferencji prasowej w Waszyngtonie, że budżet, który przedstawił kongresowi nie przewiduje dostatecznych funduszy na sfinansowanie wielomilionowej dostawy żywności dla ludności Niemiec, zgodnie z programem zaleconym przez b. prezydenta Herberta Hoovera.

Zapytani, kto zajmie się rozdziałem dostarczonej pomocy żywnościowej na udzielenie której prosił on kongres o wyasygnowanie 350 milionów dolarów, prezydent Truman oświadczył, że jeszcze nie powzięto decyzji co do sposobu rozdziału ży-

wności i zaznaczył, że suma ta będzie przeznaczona głównie na pomoc dla państw nieprzyjacielskich.

WASZYNGTON (PAP). — Na zapytanie dziennikarzy jakie stanowisko zajmie rząd amery-

kański w sprawie Niemiec, prezydent Truman odpowiedział, że polityka Stanów Zjedn. wobec Niemiec opiera się na postanowieniach konferencji poczdamskiej.

## Kto będzie zeznawał w procesie Hoessa

WARSZAWA (SAP). W związku z procesem komendanta Oświęcimia, Rudolfa Hoessa złożono już zeznania około 800 świadków. Ze znania ich będą podstawą aktu oskarżenia. Świadków ci rekrutują się z b. więźniów politycznych

oświęcimskiego obozu. W czasie procesu 50 z pośród tych świadków złoży obszerniejsze zeznania przed Najwyższym Trybunałem Narodowym. Liczni przedstawiciele państw obcych zapowiedzieli swój przyjazd na proces Hoessa do Warszawy. Będą oni brać udział w rozprawie jako świadkowie i jako obserwatorzy. Z Nowego Jorku oczekuje się przybycia 10-osobowej delegacji, z Francji 15 b. więźniów Oświęcimia z wiceministrem Teitgenem na czele.

Delegat Francji na obrady Komitetu Wykonawczego Federacji Międzynarodowej b. więźniów politycznych i faszyzmu, jakie odbyły się w tych dniach w Warszawie. M. Lampe, omówił z wiceministrem sprawiedliwości Chałmem sprawę udziału świadków francuskich w procesie. Wśród ławników Trybunału zasiadzie 2 b. więźniów Oświęcimia — literat Marian Kułicki i Krzysztof Radziwiłł.

Polski Związek b. więźniów politycznych będzie miał na sali rozpraw swój własny stół oraz otrzyma 200 stałych kart wstępu.

## USA nie kwestionuje praw Islandii do niepodległości

WASZYNGTON (PAP). Departament stanu USA, zgodnie z oświadczeniem swego rzecznika na konferencji prasowej w piątek, zapewnił Islandię, że Stany Zjednoczone nie mają za miarę dokonać aneksji tego kraju.

Kwestia ta wynika w związku z oświadczeniami przedstawiciela republikanów w Kalifornii — Bertranda Gerharta, który wyraził pogląd, że Islandia powinna stać się 49 stanem USA.

Posel islandzki w Stanach Zjednoczonych dr Thors przybył do departamentu stanu, aby zapytać, czy uważa Gerharta za wyrazem polityki Stanów Zjednoczonych. Oświadczył on, że zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Islandii, każdy członek kongresu może powiedzieć co mu się podoba, jednakże departament stanu stwierdził, iż poglądy Gerharta nie są odzwierciedleniem polityki narodowej.

## Granica nad Odrą jest nienaruszalna

### Niemcy nie mogą być groźbą dla pokoju Europy i świata

WASZYNGTON (PAP). — Członek amerykańskiej Izby Reprezentantów Sadowski (demokrata ze stanu Michigan) podał do wiadomości, że przedstawił delegacji Stanów Zjednoczonych na konferencję moskiewską oświadczenie, wzywające delegację do poparcia obecnej grani-

cy polsko-niemieckiej, ustanowionej na konferencji poczdamskiej. Sadowski podkreślił, że decyzja poczdamska, dotycząca granicy polskiej, jest właściwą z każdego punktu widzenia.

„Jakikolwiek odchylenie od tej polityki będzie nie dające się do naprawienia krzywdą, za-

daną sprawę pokoju światowego. Narod amerykański pragnie przede wszystkim trwałego pokoju i bezpieczeństwa“.

Sadowski wyraził nadzieję, że delegacja Stanów Zjednoczonych na konferencję moskiewską uzna te życzenia przez poparcie programu, który „nie pozwoli Niemcom stać się ponownie groźbą dla pokoju światowego“, a jednym z najgłośniejszych punktów tego programu jest utrzymanie przez Polskę jej obecnych terenów.

## Sojusz francusko-brytyjski ogniem w nowym systemie bezpieczeństwa

LONDYN (PAP). Wiadomość iż sojusz brytyjsko-francuski ma być podpisany w przyszłym tygodniu, została przyjęta z zadowoleniem przez całą prasę brytyjską.

„Times“ uważa, iż powołanie się w sojuszu francusko-brytyjskim na dążenie do zachowania pokoju i bezpieczeństwa na świecie, świadczy o tym, że nowy traktat podobnie, jak brytyjsko-radziecki i francusko-radziecki, którego jest dopełnieniem, pozwoli na włączenie jego postanowień do traktatu, obejmującego gwarancję pokoju europejskiego i międzynarodowego.

„Times“ widzi w traktacie oraz w pośpiechu, z jakim prze-

prowadzone zostały rokowania, dobrą wróżbę dla konferencji moskiewskiej.

„Daily Herald“ podkreśla, iż sojusz francusko-brytyjski jest ogniem w nowym systemie bezpieczeństwa, który zostaje opracowany pod egidą ONZ. Tworzy on całość razem z traktatem francusko-radzieckim i nowym zrewidowanym traktatem brytyjsko-radzieckim, który wkrótce zostanie opracowany.

## Wstrzymanie zwolnień jeńców niemieckich

LONDYN (PAP). — Jak donosi „Daily Graphic“ grupa niemieckich jeńców wojennych, złożona z 450 osób b. członków SS została w ostatniej chwili zatrzymana w Hull, skąd miała się udać do Niemiec. Repatriacja niemieckich jeńców wojennych została wstrzymana w związku z wykryciem spisku narodowo-socjalistycznego w Niemczech.

Jak komunikuje korespondent „Daily Graphic“ repatriacja wszystkich jeńców wojennych specjalnych formacji narodowo-socjalistycznych będzie zatrzymana na-

## W parcu słowach

PRAGA (PAP). W piątek, 28 lutego przybył z Londynu do Pragi minister Stefan Wierbiłowski. Następnego dnia złożył on wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Czechosłowacji dr V. Clementisowi. Rozmowa trwała przeszło godzinę i toczyła się w serdecznej atmosferze.

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, że po ustąpieniu dr Soonga stanowisko premiera rządu chińskiego objął generalissimus Ciang-Kai-Szek.

LONDYN (PAP). — Prasa donosi, że w Indonezji rozgorzały na nowo zacięte walki. W okolicach Medan dowództwo holenderskie wprowadziło w akcję oddziały pancerne.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że w klubie oficerskim w Jerozolimie nastąpił wybuch bomby, podłożonej przez żydowskich terrorystów, przebranych za policjantów. Cała fasada klubu oficerskiego została doszczętnie zniszczona. Wskutek wybuchu zginęło 10 osób, a 14 odniosło rany.

## Zacięte walki w Grecji

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Aten, że w okolicach Lamia doszło do walk między powstańcami a żandarmami greckimi. Komunikat rządu greckiego podaje, że żandarmi zostali wciągnięci w zasadkę. Donoszą również o zaciętych walkach w rejonie Werion i Ossa. Po obu stronach są zabi- ci i ranni.

# Bezczynność najgorszym doradcą

## Okres umiерania za Polskę musi należeć do przeszłości

# NASZ felieton

## Prosty język

Czterdzieści pięć tysięcy osób opuści więzienia, na mocy amnestii, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy.

Naród polski, po okresie strasznych klęsk wojennych i okupacji, tęskni za pokojem. Zmęczeni ludzie chcieliby spokojnie przespaa noc, bez obawy wychodzenia wieczorami z mieszkań. Nienawiść zatrzuwa życie tysiącom obywateli, a przecież różnice polityczne nie muszą być rozwiązane rewolwerem.

Sejm uchwalając amnestię, dał dowód najlepszej woli w stosunku do elementów sięgających niepokój w kraju, elementów, dla których życie przeciwnik polityczny nie miało żadnej wartości.

### BEZCZYNNOŚĆ NAJGORSZYM DORADCĄ

Przeważająca większość aresztowanych, skazanych — to ludzie młodzi, bo ostatecznie „las” nie pociągał starszych. Po wyjściu z więzienia będą mieli uczucie niepewności, zarleżnie zresztą od popełnionego przestępstwa.

Należy wszystko uczynić, żeby ułatwić im nawiązanie łączności z życiem dnia powszedniego, dać im natychmiast pracę.

Bezczynność jest najgorszym doradcą, zwłaszcza, że poziom moralny młodzieży jednak się obniżył.

Pozostaje jeszcze najważniejsze zagadnienie członków tajnych organizacji, objętych słowem „las”. Oczywiście nie wszyscy „mieszkają” w lesie, można by ich znaleźć w miastach, osadach na wsi. Nie należy operować żadnymi liczbami, żeby nie wyolbrzymić zła, które zatrzuwa nasze życie, ale i bagatelizowanie „lasu” nie jest słuszne.

### ZYWIOLY ZBRODNICZE

Będzie można mówić o opanowaniu „sytuacji lepszej”, gdy z kronik „naszych” gazet znikną notatki o ujęciu bandy „Ognia”, „Burzy”, „Pioruna”, o zabitych z jednej i z drugiej strony.

Zostaną na drodze występnej w lesie i bez lasu żywioly zbrodnicze, dla których mord i rabunek stały się chlebem codziennym. Z tymi społeczeństwo i powołane władze stoczyć muszą bitwę bez pardonu, żeby nie było złudzeń. Leży to w interesie całego narodu, żeby po dano sobie ręce dla wycięcia wrzodu ze zdrowego organizmu polskiego.

A organizm ten jest zasadniczo zdrowy, budzi podziw wszystkich, którzy przyjeżdżają do Polski i patrzą na pracę całego narodu, we wszystkich dziedzinach, tak pracy fizycznej, jak naukowej.

Zaledwie dwa lata — dwadzieścia cztery miesiące — upłynęło, kiedy Niemcy opuścili Polskę, pozostawiając zgłiszcząca i ruiny i kraj wyszabrowany.

Nie ma tytułu do rozpacy. Polacy zdali egzamin z najcięższej próby. Przeszli przez miecz i ogień zbrodniarzy — Niemców, nie załamali się, nie zdradzili sztabarów, nie pochylili głów i zwyciężyli.

### NAJMŁODSI „NIEZADOWOLENI”

Pozostają jeszcze najmłodszy „niezadowoleni” — młodzież szkolna, prawie dzieci, w tajnych organizacjach. Nie mamy

zamiaru obwiniać nauczycielstwa, należy jednak stwierdzić, że szkoła średnia z odpowiednim klimatem nie będzie terenem dla spiskowców.

Młodzież należy zdobywać, musi mieć zaufanie do swoich przewodników, musi mieć możliwość „otworzenia serca”, podzielenia się wątpliwościami.

Dalecy jesteśmy od twierdzenia, że Polska jest już krajem „mlekiem i miodem płynącym”.

Jeszcze nie przeżyliśmy okresu powojennego, jeszcze jest wiele dowolności, zacierzenia, sekciarstwa, — ale jesteśmy na drodze do normalizacji stosunków i należy wszystko uczynić, żeby dzieła odbudowy na wszystkich odcinkach nie utrudniać.

Wczorajsi więźniowie, ludzie z lasu, przez pracę uzyskują obywatelstwo i wartość w zbiorowości.

Wróca z zagranicy tysiące Polaków i Polek, trawionych tęsknotą, ofiary zbrodniczej agitacji. Wróca, staną przy warsztatach pracy i odnajdą samych siebie po latach walk i udręki.

Bo Polska to jednak wielka rzecz, dla której warto żyć i pracować. Okres umiерania za Polskę — oby należał do bezpowrotnej przeszłości.

Dorota Kluszyńska

# Opinia Stanów Zjednoczonych o propozycji paktu 4 mocarstw

WASZYNGTON — Nadzieja wyrażona przez premiera Francji Ramadiera, że w przyszłości traktaty między ZSRR, Anglią i Francją ustalą zobowiązania sojusznicze tych trzech państw, uważana jest w oficjalnych kołach Waszyngtonu, jako dodatkowy wyraz dążeń francuskich, by uczynić wszystko dla zapobieżenia nowemu niebezpieczeństwu niemieckiemu. Jednak te same koła wstrzymują się z wydaniem dokładnej opinii, aż do rewizji traktatu anglo - radzieckiego i ostatecznego podpisania układu francusko - angielskiego.

Czołowi dyplomaci amerykańscy sądzą, że deklaracja Ramadiera dotyczy jedynie Niemiec i przypuszczają, że propozycja Bevin'a paktu między czterema mocarstwami będzie miała większe widoki zrealizowania na konferencji moskiewskiej.

Prasa amerykańska interpretuje deklarację Ramadiera „o rozmowach w trójkę” jako próbę utworzenia nowego trójprzymierza. Jedną z agencji prasowych posunęła się aż do pisania o możliwościach trójprzymierza, podobnego do tego, którego zostało utworzone w 1914 roku przeciwko Wielkiej Brytanii.

W oczekiwaniu radzieckich propozycji w sprawie rewizji traktatu radziecko - angielskiego, komentatorzy sądzą, że Związek Radziecki starać się będzie o zmniejszenie wpływu Stanów Zjednoczonych w Wielkiej Brytanii. Co zaś się tyczy ogólnego planu bezpieczeństwa, to amerykańscy dyplomaci sądzą, że 1) jeśli problemy ekonomiczno - polityczne Niemiec zostaną rozstrzygnięte, nie ma

obawy odrodzenia się potęgi Niemiec, 2) oba traktaty, nawet zapewniające maksimum gwarancji, nie mają istotnego znaczenia, 3) narody Europy powinny unikać, by te pakt odpowiadają tylko teoretycznym zainteresowaniom politycznym, wtedy kiedy konieczności odbudowy uważane są za pałace, powinny skłonić zawierających pakt do synchronizowania i uzupełnienia pomiędzy państwami, zasobów i możliwości ekonomicznych.

# Chcieli obalić republikę Spiskowcy węgierscy przed sądem

Agencja Tass donosi o rozpoczęciu procesu przeciw antyrepublikanckim spiskowcom węgierskim. Oskarżonych jest 13 osób łącznie z przywódcami spisku. Wśród nich jest sześciu należących do tzw. komitetu siedmiu, siódmy członek komitetu, b. deputowany Kalman Salata, nie został jeszcze ujęty i będzie sądzony zaocznie. Na ławie oskarżonych zasiada również dowódca podziemia, generał w stanie spoczynku Dajos

Veres i jego najściślejszy sztab podziemny.

Wszyscy są b. oficerami węgierskiego sztabu generalnego nie przyjętymi do armii po wypędzeniu Niemców z Węgier, albo usuniętymi z armii w lecie 1945 r. Są to gen. Sandor Andras, płk. Zihomer Sowari, płk. Jozse Fulep, ppłk. Istwan Berko. Ten ostatni ukrywał się w podziemiu od chwili uwolnienia Węgier aż do momentu aresztowania.

Spiskowców sądzi kolegium sądu ludowego pod przewodnictwem Peteria Jankoi. W skład kolegium sędziowskiego wchodzi przedstawiciele wszystkich partii wchodzących w skład koalicji rządowej. Oskarża zastępcę najwyższego prokuratora Ervin Zaborecky.

Akt oskarżenia zarzuca popełnienie zbrodni, której celem było obalenie republiki i przywrócenie reżimu Horthy'ego.

# Zainteresowania Polski i W. Brytanii w rozpoczynających się rokowaniach handlowych

Jak się dowiaduje SAP, rozmowy handlowe polsko - brytyjskie, które mają rozpocząć się w połowie przyszłego tygodnia w Londynie, dotyczyć będą ustalenia umownych ram wymiany gospodarczej polsko - brytyjskiej.

Jak wynika z komunikatów

angielskich, strona brytyjska zainteresowana jest w szerokim wachlarzu towarów importowanych z Polski.

Polska zaś — jest zainteresowana w przywozie z Anglii przede wszystkim artykułów inwestycyjnych, związanych z odbudową kraju.

# Nagrody Akcji Zimowej zostały już rozlosowane między czytelników „Kuriera Popularnego”

Wczoraj o godz. 16-ej zebrał się w lokalu administracji Kuriera Popularnego stali czytelnicy i premeratorzy naszego pisma, celem uczestniczenia w publicznym rozlosowaniu 50 nagród, jakie nasze wydawnictwo przeznaczyło w ramach akcji zimowej dla czytelników, którzy złożyli kupony. Pokole administracji zapełniły się do ostatniego miejsca. Wśród ogólnego zainteresowania — bowiem jako nagrody przeznaczono ciepła bieleziny i trykotaże — dokonano wyboru komisji spośród obecnych czytelników. W skład komisji, poza dyrektorem naszej administracji weszli: ob. Stanisław Badowski, ślusarz, zam. przy ul. Ruskiej 4, i ob. Stanisław Krawiecki, urzędnik sądowy, zam. przy ul. Trebackiej 18. Losy z urny wyciągali dzieci, a mianowicie: Alina Kozłowska (Pogonowskiego 12) i Andrzej Blaszkiewicz (11 Listopada 46).

Ogółem wylosowano 50 nagród, które przypadły niżej wymienionym naszym czytelnikom:

- Nr. losu 74. skarpetki — Wachowicz Helena, Łódź, Śródmiejska 20,
- 89. szalik — Matliński Franciszek, Ruda Pab., Rokicińska 39,
- 146. rękawiczki — Labik Kazimierz, Łódź, Żeromskiego 17,
- 139. szalik — Ostrowska Edwarsda, Łódź, Narutowicza 125,
- 209. rękawiczki — Rudnicki Józef, Łódź, Narutowicza 103-a,
- 211. skarpetki — Marciniak Józef, Łódź, Wólczajska 230,
- 290. rękawiczki — Czeczko Leokadia, Łódź, Napiórkowskiego 60,
- 391. skarpetki — Klimek Jan, Łódź, Kopernika 23/7,
- 409. skarpetki — Basik Stanisława, Łódź, Bandurskiego 28/17,
- 485. szalik — Klimczak Henryka, Łódź, Wólczajska 95/14,
- 505. kompl. b. damsk. — nazwisko nieczytelne,
- 514. kałesony — Tomaszczuk Edwarsda, Łódź, Napiórkowskiego 22,
- 523. szalik — Frnkacz Lucia, Łódź, Narutowicza 20/26,
- 525. rękawiczki — Balcerowska

- Wanda, Łódź, Zdrowie,
  - 494. kompl. b. damsk. — Janczak Franciszek, Łódź, Gdańska 20,
  - 468. kałesony — Jachman Stanisław, Łódź, Łaska 113/6,
  - 522. skarpetki — Szydłowska Janina, Łódź, Tużyska 32-a,
  - 584. kompl. b. damsk. — Klimczak Jakub, Łódź, Miedziana 7,
  - 603. kałesony — Krawczyk Helena, Łódź, Piotrkowska 82,
  - 752. rękawiczki — Postolski, Łódź, Rynsztowa (Chojny) 11,
  - 802. skarpetki — Wypych Anna, Łódź, Piękna 29-b,
  - 882. rękawiczki — Henrykowa Róża, Łódź, Sasiedzka 8,
  - 868. kałesony — Dabrowski Bronisław, Łódź, Trebacka 78,
  - 889. kompl. b. damsk. — Adamski Zenon, Łódź, Więckowskiego 39/5,
  - 909. kałesony — Mazur Rozalia, Ruda Pab., Dzwiekowa 12.
- Dalsza lista 25 szczęśliwych czytelników Kuriera Popularnego, którzy zdobyli nagrody, podamy w numerze jutrzejszym.

Coraz trzeźwiejsze głosy polityków czeskich rozumiejących że tylko na płaszczyźnie solidarności słowiańskiej i demokracji rzeczywistej a nie formalnej najlepiej ułożą się stosunki między naszymi narodami, odbić się muszą dodatnio na losie naszych rodaków zamieszkujących Zaolzie. Głosy te muszą w pełnej mierze przyczynić się również do stopienia szowinistycznych wyborów i napaści kierowanych rękoma starych nacjonalistów, którzy przeżyli okres wojny i nie dostrzegli zmian, które w międzyczasie zaszły w szeregu państw europejskich.

Należy zanotować z przyjemnością fakt, że coraz trzeźwiejsze stanowisko w sprawie zgodnego współżycia opierającego się na wzajemnym poszanowaniu praw, zajmuje prasa zaolziańska, która w wypowiedziach swoich w sposób wyraźny zmierza do stworzenia atmosfery odpowiadającej interesom ludności i intencjom obu krajów, zdających sobie sprawę z wartości zgody i wzajemnego zrozumienia w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa ze strony agresorów niemieckich.

Wychodzący na Zaolzie Głos Ludu zamieszcza artykuł w którym omawiając problem ludności polskiej w Czechosłowacji, stwierdza, że życie tej ludności w granicach państwa czechosłowackiego musi się opierać na zasadzie całkowitego równouprawnienia z żywiołem czeskim. Musi być przestrzegana zasada, że na Zaolziu pierwszeństwo do życia i pracy ma element tubylczy, a nie jak dotychczas to miało miejsce, obcy przybysze. Jest rzeczą konieczną, aby Zaolzie jako teren dwnarodowościowy, przybrało tę szatę na zewnątrz. Dotychczas bowiem miasta, wsie, urzędy, a nawet szkoły polskie noszą TYLKO NAZWĘ CZESKA, a w urzędach obowiązują tylko język czeski. Ludność polska musi mieć ponadto możliwość wychowywania, dzieci w języku MACIERZYSTYM.

Aby tym potrzebom zadość uczynić, winny być powołane do życia szkoły z polskim językiem wykładowym. Należy również zastosować surowe kary wobec tych żywiołów czeskich, których rola spoczywa w dalszym ciągu na nawracaniu spolszczonych Morawców i rugowaniu Polaków z ziemi śląskiej. Majątki polskich towarzystw winny być przekazane w całości nowopowstałym organizacjom polskim. Powstają one bowiem z darów i ofiarności społeczeństwa polskiego na Zaolziu i ono jedynie miarodajne jest orzec o ich dalszym losie.

Dziennik ten pisze, że duch ludowej demokracji nie może zatrzymać się na granicy zmieszanych narodowościowo terytoriów, ale utrwalać musi drogę do wytworzenia warunków współżycia ogółu zjednoczonych słowiańskich narodów.

Taki język jest prosty i zrozumiały. Tym językiem możemy się zawsze porozumieć. Język demokracji ludowej nie zna różnicy terenu, ludzi, narodowości czy wyznań. Demokracja gwarantuje każdemu człowiekowi pełne prawa, bez względu na to jakiego jest pochodzenia i jakim mówi językiem. Ale wymowa tej demokracji, jej zasady i postępowanie muszą przeniknąć głęboko najszerzej masy. Nie wolno nikomu zadowolić się głošeniem zasad, które na dole są często wykosławiane i pozostają zagadnieniem teoretycznym niestosowanym w codziennym życiu.

Mamy prawo sądzić, że po ostatnich zapowiedziach i artykułach jakie w tej sprawie się ukazują, ludność polska odczuje na każdym kroku zmiany, pozwalające jej na odbudowanie swego życia narodowego, pielęgnowanie swoich obyczajów, swobodne posługiwanie się mową ojczystą i wychowywanie dzieci w duchu polskim.

Tylko taka płaszczyzna stwarza nastroje i atmosferę potrzebną do pogłębienia i zacieśnienia węzłów prawdziwej przyjaźni między naszymi narodami słowiańskimi, przyjaźni, wyrażającej się nie tylko przy sposobności uroczystych obchodów czy zgromadzeń, ale polegającej na wzajemnej wymianie dóbr oświatowych, kulturalnych, naukowych i gospodarczych.



# NOWINY LITERACKIE

## Wywiad z Jarosławem Iwaszkiewiczem

Jakie są prace Pana napisane już po wyzwoleniu?  
Prace ogłaszane przeze mnie obecnie są w większej części produktem lat okupacyjnych. Po styczniu 1945 r., napisałem tylko opowiadanie „Młyn nad Lutynią” oraz sztukę „Pod akcjami”, którą ma wystawić niebawem Teatr Kameralny w Łodzi. Niestety prace organizacyjne, podróże, współpraca w pismach, redagowanie pierwszych numerów „Życia Literackiego” zostawiły mi bardzo mało czasu na pracę.

Jakie są pańskie projekty na przyszłość?  
Przypuszczam, że i nadal konieczność brania udziału w całokształcie życia pisarskiego w Polsce nie wiele mi pozostawia czasu. Chciałbym jednak wykończyć prace już rozpoczęte, jak „Książkę o Sycylii” oraz dwie powieści, których początkowe rozdziały oddawna napisane leżą u mnie w biurku.

Czy nie jest Pan redaktorem „Życia Literackiego”?  
„Życie Literackie” — pismo poznańskie wogóle przestało wychodzić. Mam wrażenie, że w bieżącym roku zaznaczy się znowu pod dośrodkowy w naszym życiu kulturalnym. Warszawa zwolna staje się znowu centrum całego naszego ruchu umysłowego. Wielu pisarzy powraca z rozsypanki, opuszczając gościnne środowiska Łodzi i Krakowa. Powoli zaczyna się organizować środowisko umysłowe — warszawskie, które przecie zawsze było najważniejszym w Polsce. Środowisko to musi znaleźć swoją oś krystalizacyjną.

Czy nie byłoby dobrym stworzenie w Warszawie pisma literackiego, które by mogło odegrać właśnie rolę takiego krystalizatora?  
Właśnie. Takie pismo ma powstać w Warszawie, pod nazwą „Nowiny Literackie” i ja mam być jego redaktorem naczelnym. Zresztą będzie ono miało całą ekipę redakcyjną, mocno obsadzoną i należy spodziewać się, że będzie ono pracowało całą parą.

Jaki będzie program „Nowin Literackich”?  
To wszystko co powiedziałem Panu przed chwilą, już charakteryzuje program nowego pisma. Będzie ono pragnęło skupić rozproszone wysiłki środowiska warszawskiego i wytworzyć atmosferę współpracy wszystkich dla dobra

polskiej kultury literackiej. To też obejmie ono szeroki wachlarz współpracowników, nie unikając polemiki wewnątrz pisma, prowadzącej do wyjaśnienia sobie podstawowych pojęć naszej kultury demokratycznej. Poza tym „Nowiny Literackie” wbrew swej nazwie będą w szerokim stopniu uwzględniały i inne działy sztuki: przede wszystkim muzykę, malarstwo i architekturę, rzeźbę i grafikę, teatr,

a także radio i kino. Pragnąłbym jednocześnie aby pismo nasze było ściśle związane z Warszawą, aby było symbolicznym gmachem odbudowy stolicy, obok gmachów z cegły i kamienia. Jeżeli „Nowiny Literackie” ściśle związane ze środowiskiem stołecznym staną się pismem o znaczeniu ogólnopolskim — spełnią swoje zadanie.

Redagowanie takiego pisma zajmie Panu dużo czasu, czy to poz-

woli Panu na dalszą pracę autorską?  
— Powiedziałem już Panu, że „Nowiny Literackie” będą miały dzielną ekipę redakcyjną, myślę że zaoszczędzi mi to dużo czasu. A jeśli częściowo będę musiał na pewien czas zrezygnować z moich ambicji pisarskich, tworząc dobre pismo literackie — to się to w ogólnym podsumowaniu kulturalnym, wybitnie opłaci.



### Z akt dawnych

Piotkarstwo szkalowanie bliźnich nie jest zjawiskiem nowym. Jak wynika ze starego, odnalezionego przez nas dokumentu, plaga ta istniała już przed wiekami, tylko, że mądrzy nasi przodkowie potrafili się lepiej przed nią bronić.



Oto co wyczytałem w dawnych aktach sądowych naszego województwa:  
„Yako, że wsiąż do nszów naszych panów radnych dochodzą skargi przeciwko plugawym ozorom, ktorými potwarcy obywatelom naszym szkodza, na cześć ich i na cnotliwe imię nastaiyąc, uchylamy i stanowimy — żeby każda osoba parayąca się plotkarskim rzemiosłem, przez kaita miejskiego, zżyli mistrza, gwoździem za język do mostu na rzece Łódce przytwierdzona została, aby wszeteczność yey coram publico okazana była.  
I tak ma pozostawać przez trzy dni

a gdy czynek swój powtórzy — przez trzy niedziele, z b.czwaniem na podobiadek i wieczere”.

Cześć ci i chwala wielka, święta przeszłości — a sława po wszystkie czasy!

### He kosztuje strach

Najdrożej płaci się za to, co komu najpóźniej, najpotrzebniej.

Sądząc po zarobkach i wydatkach stron zainteresowanych, najpóźniej, najpotrzebniej człowiekowi są: śmierć, ślub, narodziny — i wymiganie się od więzienia. Na to ludzie nigdy nie żałują pieniędzy. A nawet jeżeli żalują, nie na wiele się to przyda. Cheesz, czy nie cheesz, zapłacić musisz!

Dlatego minimalne zarobki obrońców sądowych obciążają obecnie na 100 tysięcy złotych. Niemniej zarabiają podobno i lekarze. O aptekarzach nie ma nawet co mówić! A księża?..

Ksiądz zarabia na chrzcinach, na ślubie i na pochówku. Towarzyszy dobremu katolickowi od kołyski aż do grobu, od chrzcina, aż do tego os-

tatecznego pokropienia. A nie zawsze czyni to bezinteresownie!..



Z tego wszystkiego, najbardziej zmarnowane pieniądze wydają mi się — za ślub. Bo jakież on daje delikwentowi nigdy gwarancje? Przywodzi raczej do grzechu, bo człowiek ma potem niesłuszny żal do Pana Boga za lekkomyślność i głupotę własną — że to niby z wolą nieba — i błogostawieństwem ołtarza...

Ślub w kościele zawarty, nie daje nawet żadnej gwarancji szybkiego rozwodu. Wręcz przeciwnie!.. I pomysł, że są ludzie, którzy jeszcze za to płacą!

## Ameryka będzie żywić Niemcy w myśl zalecenia Hoovera

„New - York - Times” i „New - York - Herald” zgadzają się z wywodami sprawozdania Herberta Hoovera, o konieczności żywienia Niemiec przez Stany Zjednoczone.

Pisma te uważają, że najlepsze, co Amerika może zrobić to z pomocą W. Brytanii, przyzwolice żywić ludność niemiecką i pomóc w uruchomieniu produkcji dwóch stref okupacyjnych Niemiec. Nie należy pozwolić umierać Niemcom z głodu, bo to nie rozwiąże problemu niemieckiego, pisze „New - York - Tribune”, lecz zalecenia Hoovera są tylko lekarstwem przeciwko krytycznej sytuacji, a nie fundamentalnym rozwiązaniem tej palącej sprawy.

„New - York - Tribune” przypomina o idei usprawiedliwiającej program Hoovera — „jeśli cywilizacja zachodnia ma istnieć w Europie, to musi mieć także warunki do utrzymania się w Niemczech”.

du, bo to nie rozwiąże problemu niemieckiego, pisze „New - York - Tribune”, lecz zalecenia Hoovera są tylko lekarstwem przeciwko krytycznej sytuacji, a nie fundamentalnym rozwiązaniem tej palącej sprawy.

„New - York - Tribune” przypomina o idei usprawiedliwiającej program Hoovera — „jeśli cywilizacja zachodnia ma istnieć w Europie, to musi mieć także warunki do utrzymania się w Niemczech”.

## Dyplomaci i dziennikarze zwiedzają bazę „Churchilla”

CHURCHILL — MANITOBA — W czwartek przybyli tutaj samolotem na zaproszenie rządu kanadyjskiego zagraniczni attache wojskowi z Ottawy oraz dziennikarze amerykańscy i kanadyjscy, celem zwiedzenia bazy, w której odbywają się doświadczenia nad wytrzymałością na zimno zarówno ludzi jak i różnego rodzaju materiałów. Rząd kanadyjski pragnie, aby dziennikarze i attache wojskowi przekonali się sami, że baza nosząca nazwę Churchill nie ma charakteru strategicznego, jak w niektórych kołach dawano do zro-

zumienia. Jest to niewielki port na północno - zachodnim wybrzeżu zatoki Hudsonskiej, gdzie temperatura, w tej chwili stosunkowo łagodna: 10 stopni poniżej zera, spada czasem do 40 stopni.

## Sprawa cieśnin czarnomorskich tematem rozmów moskiewskich

ANKARA — W przededniu konferencji moskiewskiej, uważa politycznych kół Turcji zwrócona jest znowu na sprawę cieśnin czarnomorskich. Uważa się tutaj za bardzo prawdopodobne, że rząd radziecki skorzysta z okazji, by poruszyć te sprawy z Marshalllem Bevinem i znaleźć rozwiązanie.

Dotychczasowe stanowisko Turcji, popierane przez Amerykę i Anglię, nie pozwala przypuszczać, by kompromis był możliwy.

Jak wiadomo Związek Radziecki żąda, by została mu powierzona obrona Bosforu i Dardaneli wspólnie z Turcją. Związek Radziecki chce też przy pomocy innych państw u brzegów Morza Czarnego uregulować regime cieśnin. Turcja obecnie obawia się, że sprawy te będą rozstrząsane poza jej plecami w Moskwie i oficjalne koła tureckie zaznaczają, że Turcja w żadnym wypadku nie będzie związana decyzjami powziętymi w rokowaniach bez jej udziału.



## SS-mani ludożercami

Na granicy austriacko-węgierskiej odkryto ostatnio bandę, złożoną z byłych SS-manów trudniących się grabieżą, morderstwami, a nawet ludożerstwem.

W angielskiej strefie okupacyjnej w Niemczech ukrywa się stosunkowo niewielka ilość SS-manów, ponieważ jest to okolica piaska i skał po zalesiona. Natomiast w strefie amerykańskiej, poważna liczba zbrodniarzy spod znaku SS grasuje w Bawarii, poczyniwszy sobie schroniska w górskich szalaszach. Specjalne francuskie organizacje wojskowe, zwane „Błękitnymi Diabłami” trudnią się wyśpywaniem tych zbrodniarzy, nie jest to jednak bynajmniej zadanie łatwe, ani bezpieczne, gdyż Niemcy mają rozmaite wynalazki, ostrzegające o zbliżaniu się patrolu.

Byli SS-mani, grasujący na granicy Austro-Węgierskiej utrzymują się głównie ze szmuglu. Ostatnio policja jugosłowiańska, która bez pardonu walczy z tymi opryszkami odkryła w pewnym szlache bandę, złożoną z 25 byłych SS-manów, którzy mają na sumieniu — oprócz licznych morderstw również straszliwy fakt ludożerstwa. Mianowicie wyszło na jaw, że zwłoki swych ofiar ewakuowali, wędrali, a następnie sprzedawali na jarmarku w pobliżu miasteczka — Sopran. Walka, która doprowadziła do ujęcia bandytów, trwała 48 godzin.

## Upajające perfumy

Do dziwnych celów służą obecnie winogrona, rosnące w Nadrenii. Hitlerowcy używali ich podczas wojny, celem otrzymywania destylowanego alkoholu, potrzebnego do produkcji podsków V-2. Obecnie Francuzi, którzy wywożą, jako odškodowania wojenne całe cysterny soku winogrowego, używają go do fabrykacji perfum, niewielką tylko część mieszącą z koniakiem, stanowiącym jeden z głównych eksportowych artykułów francuskich.

W słynnych francuskich fabrykach perfum w Grasse, pozabawionych obecnie niemal zupełnie podstawowego surowca — olejków — zastęp zdolnych chemików mozzoli się nad przetwarzaniem soku winogrowego w potrzebne koncentraty, formuła została już wynaleziona, ale nie jest ona dość ekonomiczna, gdyż z 25 ltr. soku, otrzymuje się 5 cm. fiołkę wonnego olejku.

## Podwyższenie renty córce Garibaldiiego

We Włoszech żyje jeszcze liczna obecnie 80 lat córka Garibaldiiego. Mieszkając stale w miejscowości Leghorn, udaje się co roku na pielgrzymkę do Carpera (Sardynia), gdzie w dniu 3 czerwca 1882, zmarł jej ojciec.

Córka bohatera włoskiego znajdowała się dotąd w bardzo ciężkich warunkach materialnych, gdyż otrzymywała tylko 3.000 lirów rocznie. Obecnie, staraniem patriotów włoskich, renta ta została podwyższona do 120.000 lirów rocznie i ma być wypłacana po śmierci starszki w równych kwotach jej osmiorgu, żyjącym dzieciom.

A JEDNAK SUKNIA ZDOBI CZŁOWIEKA.



s. † p.

## CZESŁAW STECKI

INSPEKTOR CENTRALNEGO BIURA OGŁOSZEŃ I REKLAMY  
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „WIEDZA”

ZMARŁ NAGLE DNIA 23. II R. B. PRZEŻYWSZY LAT 51  
NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE I POGRZEB ODBYŁ SIĘ DNIA 1. III R. B. W WARSZAWIE NA POWĄSKACH.

W ZMARŁYM STRACILIŚMY OFIARNEGO WSPÓŁPRACOWNIKA I NIEODZALOWANEGO KOLEGĘ.

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAMY  
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „WIEDZA”

# Po stronie sprawiedliwego

## Dekret o regulacji stosunków majątkowych „volksdeutschów“

W swoim czasie na łamach naszego pisma poruszyliśmy niezmierznie ważną kwestię. Chodziło o to, że wielu zrehabilitowanych „volksdeutschów“ zwraca się ostatnio do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego z wnioskami w sprawie zwrotu im mebli, które zostały przejęte przez państwo (z jego ramienia przez OUL), jako mienie pomieckie, a następnie oddane do użytkowania z prawem kupna obywatelom polskim. Ci ostatni w najlepszej wierze zgłosili wnioski w sprawie kupna nieruchomości, a obecnie, gdyby wydane zostały sądowe wyroki rehabilitacyjne,

musieliby meble te oddać ludziom, którzy w taki czy inny sposób splamili się współpracą z wrogiem.

Kwestia ta wymaga jakiegoś prawnego uregulowania i tego właśnie domagaliśmy się w naszym wystąpieniu.

Obecnie poruszony wyżej problem ma wreszcie znaleźć swoje rozwiązanie. Projektowane jest wydanie specjalnego

dekretu o regulacji stosunków majątkowych osób, które dopuściły się odstępstwa od narodowości polskiej w czasie wojny, w latach 1939 — 1945.

Projektowany dekret ma skorygować pewne obowiązujące teraz przepisy w tej materii, że zrehabilitowany „volksdeutsch“ może ubiegać się o zwolnienie jego mienia spod zajęcia. Zmiana polegać ma na tym, by zarówno dokonana już czynność Urzędów Likwidacyjnych, względnie kupno nieruchomości przez osoby, które złożyły wnioski — zostały zalegalizowane i

nie znajdowały się w kolizji z wydanymi już wyrokami sądowymi na korzyść zrehabilitowanych „volksdeutschów“.

Do projektu wspomnianego dekretu Główny Urząd Likwidacyjny złożył szereg poprawek i uwag, które sformułowane zostały w długim memoriale. Najbardziej istotnym momentem, na który położono główny nacisk jest,

aby ustawodawca przyrównał majątki ruchome i nieruchome osób, które przyjeły uprzywilejowane listy narodowościowe, do kategorii

majątków opuszczonych względnie pomieckich.

Jeżeli dekret tak postawi całe zagadnienie, wówczas praktycznie sytuacja wyglądać będzie w ten sposób, że mienie tych „volksdeutschów“, niezależnie od tego, czy zostali oni później przez sądy zrehabilitowani, traktowane będzie

jak majątek opuszczony, którym Skarb Państwa miał prawo dysponować.

W takim wypadku sprzedaż mebli czy nieruchomości z jednej strony, i sam akt kupna przez obywateli nie mogłyby być rozumiane jako nadużycie władzy i zła wola, lecz potraktowane jako posunięcie słu-

szne i sprawiedliwe, które post factum zostało usankcjonowane aktem prawnym.

Rozstrzygnięcie tej skomplikowanej sprawy jest konieczne, gdyż w całym szeregu wypadków sądy przywracają „volksdeutschów“ do praw i rzadko kiedy orzekany jest tzw. przypadek mienia. (t.)

## Rozbiórka 20 ruder przeprowadzona zostanie na terenie h. gheilla

Zarząd Miejski w Łodzi, Zarząd Nieruchomości podaje do wiadomości zainteresowanych instytucji, firm budowlanych i osób, iż w miesiącu marca 1947 r. zostaną rozbrane murywane budynki położone przy następujących ulicach:

1. Nowomiejska 11 — prawa III p. oficyna,
2. Stodolniana 10 — poprzeczna III p. oficyna, prawa I p. oficyna,
3. Wojska Polskiego 28 — front, III p. bud., prawa III p. oficyna,
4. Zgierska 16 — poprzeczna III p. oficyna,
5. Żydowska 9 — front, III p. bud. poprzeczna III p. oficyna,
6. Jakóba 3 — prawa murowana I p. oficyna, front part. bud.,
7. Stary Rynek 10 — front I p. bud. prawa II p. ofic. i praw. I p. oficyna,
8. Wolborska 28 — front II p. budynek, front, part. bud.,
9. Drewnowska 6 — murow. oficyna II p., front bud. I p.
10. Drewnowska 4 — front, II p. bud., lewa III p. oficyna, prawa III p. oficyna,
11. Krótka 11 — front, II p. bud.
12. Limanowskiego 22 — murow. II p. w głębi posesji,
13. Jakóba 4 — lewa oficyna III p. tylna oficyna I p., prawa oficyna part.,
14. Drewnowska 26/28 — lewa oficyna III p.
15. Zgierska 10 — prawa oficyna II p., lewa oficyna II p., poprz. ofic. I p.,
16. Nowomiejska 29 — front, II p. bud., ofic. prawa II p., ofic. tylna II p.
17. Drewnowska 37 — front II p. bud., ofic. I p.
18. Jakóba 12 — front III p. bud.
19. Zgierska 76 — poprzeczna III p. oficyna,
20. Żydowska 11 — front II p. bud., prawa II p. oficyna lewa I p. oficyna.

Instytucje, firmy lub osoby, reflektujące na nabycie zezwolenia na prawo rozbiórki któregośkolwiek z wyżej wymienionych budynków w celu otrzymania na własność cegieł, budulca i innych materiałów pochodzących

z powyższych rozbiórek — zechcą zgłosić się w terminie do dnia 10 marca r.b. do Dyrekcji Zarządu Nieruchomości Oddział Remontów (Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 100, pokój Nr. 37) w godz. 12 — 13

## „START“ Otwarcie spółdzielni OM TUR

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie spółdzielni „Start“ przy ul. Piotrkowskiej 124.

Spółdzielnia ta założona staraniem Organizacji Młodzieżowej TUR prowadzi sprzedaż sprzętu sportowego, konfekcji oraz książek. Do spółdzielni na-

jeżdżą wszyscy członkowie organizacji. Udział jest niewielki, wynosi bowiem 200 zł., a efekty są bardzo duże. Już dzisiaj wypełniały sklep spółdzielni, można tam bowiem dostać po przystępnych cenach przeróżne koszulki sportowe, odznaki partyjne i sportowe oraz szereg rzeczy z konfekcji, jak również innych drobiazgów.

W towary zaopatruje się spółdzielnia w oddziale łódzkim „Społem“ oraz Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi.

(a)

## Komitet pomocy amnestionowanym

Na wczorajszej konferencji w Urzędzie Wojewódzkim przy udziale vice-woj. tow. Stawińskiego i Górniaka, oraz przedstawicieli Woj. Wydz. Opieki Społecznej, Wydziału Aproprowizacji Handlu, Wydz. Pol. Wych. i Urzędu Bezpieczeństwa omówiona została sprawa utworzenia Społecznego Komitetu Pomocy amnestionowanym.

Komitet ten zostanie utworzony przy Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi oraz przy wszystkich starostwach powiatowych i Powiatowych Radach Narodowych.

Przedstawiciele biorący udział w dzisiejszej konferencji opracowali odpowiednią odezwę do społeczeństwa na temat niesienia pomocy amnestionowanym.

(a)

## Śnieg z dachów musi być usunięty

Na podstawie art. 380 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli w brzdanku obwieszczenia Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 23.II.1939 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 26), wzywa się wszystkich właścicieli, posiadaczy i użytkowników nieruchomości, położonych na terenie miasta Łodzi, aby ze względu na bezpieczeństwo publiczne przy stąpili niezwłocznie do usuwania z dachów posesji nagromadzonego śniegu.

Winni niewykonania powyższego zarządzenia pociągani będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej zgodnie z art. 399 wyżej cytowanego prawa budowlanego, a to niezależnie od odpowiedzialności cywilnej.

Łódź, dn. 1 marca 1947 r.

Za Prezydenta m. Łodzi  
(-) Eugeniusz Ajnenkiel  
Wiceprezydent Miasta

## Ogłoszenie o przetargu

Centralny Zarząd Kin Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski“ (Łódź, ul. Sienkiewicza Nr 33) ogłasza przetarg nieograniczony na uszyte:

- 310 mundurów (spodni i marynarek) w/g wzoru
  - 160 sztuk kurtek
  - 160 sztuk czapek (narciarek)
  - 160 par butów (flicowe na drewnianych spodach)
  - 200 sztuk marynarek
  - 200 par spodni
  - 200 sztuk czapek letnich w/g wzoru.
- Termin wykonania robót 1 miesiąc.

Blisze informacje oraz zaznajomienie się z ogólnymi warunkami wykonania robót otrzymać można w Wydziale Administracji Centralnego Zarządu Kin (Łódź, ul. Sienkiewicza Nr 33).

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na uszyte ubrania“ składać należy pod w/w adresem do dnia 5 marca br. do godz. 10-tej. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-tej.

Centralny Zarząd Kin zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, ażeby unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz poniesienia jakichkolwiek odszkodowań.

„Film Polski“

Przedsiębiorstwo Państwowe  
Centralny Zarząd Kin  
Łódź, ul. Sienkiewicza 33

## Sygnal ostrzegawczy

Dwa miasta — Poznań i Warszawa zainteresowały się ostatnio atmosferą, jaka panuje w niektórych szkołach średnich. Kwestia ta zasługuje na większą wagę, bowiem zrodziła się na tle aresztowań uczniów niektórych gimnazjów za udział w terrorystycznych organizacjach podziemnych. I tak w Poznaniu, Wojew. Rada Narodowa postanowiła przeprowadzić szeroką akcję oświatową, organizując prelekcje o nowej Polsce i dopuścić do pracy na terenie szkół ideowo-polityczne organizacje.

W stolicy to samo zagadnienie omawiano w Ministerstwie Oświaty na konferencji dyrektorów szkół średnich. Główny nacisk położono w Warszawie słusznie na konieczność podniesienia czułości pedagogów i kierowników szkół, którzy dotychczas bagatelizowali nastroje, murtujące młodzież.

Aby uzdrowić stosunki w szkolnictwie, konferencja dyrektorów przyjęła uchwały, idące w kierunku zmiany planu wychowawczego i dostosowania go do ducha i potrzeb nowej szkoły. Dalej postanowiono podjąć systematyczną pracę z młodzieżą, zmierzającą do zastąpienia postawy negacji i niechęci postawą świadomej i konstruktywnej pracy, przy czym w tej dziedzinie postanowiono współpracować ze wszystkimi organizacjami młodzieżowymi, tak OM TUR, ZWM, Wici, ZHP itp. Postanowiono także wzmocnić oddziaływanie szkoły na dom i środowisko, w którym obraca się uczeń, aby uzgodnić linie wychowawcze.

W rezolucji, powziętej na konferencji w Min. Oświaty, powiedziano przede wszystkim, że wypadki warszawskie, poznańskie i szereg innych wcześniej ulatwionych trudno jest uznać za sporadyczne, a „widzieć w nich trzeba groźne sygnały ostrzegawcze“.

Wnioski do których doszły Poznań i Warszawa nie mogą przebrzmieć bez echa i na naszym gruncie łódzkim. I tu przydałaby się celowa, planowa akcja oświatowa wśród młodzieży szkół średnich, zwłaszcza, że w Łodzi na ogół pod tym względem dominuje dobra wola, a tylko w sporadycznych wypadkach mamy do czynienia z negacją, lub biernością.

STG.

## Rzemiosło łódzkie na Targach Poznańskich

W dniach od 26 kwietnia do 4 maja, odbędą się międzynarodowe targi w Poznaniu.

Jak się dowiadujemy na targach tych, które są okazją zaprezentowania zagranicy dwuletniego dorobku odrodzonej Polski, dość licznie reprezentowane będzie rzemiosło łódzkie.

W wystawie tej weźmie udział 88 firm rzemieślniczych, które zostały uwzględnione w katalogach wystawy. Tym niemniej zgłaszają się w dalszym ciągu inne firmy, które pragną wystawiać swe wyroby na wystawie i będą jeszcze przyjęte z tą różnicą, że nie będą figurowały w katalogach, które już są w druku.

Rzemiosło łódzkie wystawiać będzie szereg wyrobów włókien

niczych, dziewiarskich, pończosznich, bieliznianych i krawieckich.

Przewidziane jest otwarcie specjalnego kiosku dla reprezentacji rzemiosła z terenu Łodzi i województwa. W związku z tym delegacja Izby Rzemieślniczej w Łodzi udała się do Poznania celem przygotowania odpowiedniego kiosku, urządzeniem którego zajęło się 6-ciu artystów łódzkich i architekt Świącicki.

Mamy nadzieję, że rzemiosło łódzkie godnie zaprezentuje się na targach, co przyniesie nam w efekcie zamówienia zagranicy, rozwiązujące sprawę zdobycia dewiz i wymiany towarowej.

(a)

## TEATR KAMERALNY D. Ż. Daszyńskiego 34

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA  
SZTUKI AMERYKANSKIEJ T. WILLIAMS'A  
**SZKLANA MENAZERIA**

(THE GLASS MENAGERIE)

UDZIAŁ BIORĄ:  
JERZY DUSZYŃSKI — IRENA HORECKA — JANUSZ JARON — ZOFIA MROZOWSKA  
REŻYSERIA: ERWIN AXER DEKORACJE: JAN KOSIŃSKI  
KASA CZYNNA od 10-tej. — Tel. 123-02.

## Biuro Powierniczo-Buchalteryjne

mgr. M. Wdówka, L. Kaucz, mgr. Z. Hibner  
Łódź, ul. Kilińskiego Nr 94 telefon 127-15

przyjmuje zlecenia w zakresie:

1. prowadzenia ksiąg handlowych i uproszczonych
2. sporządzenia i analizy bilansów
3. nadzorów księgowości
4. porad buchalteryjnych

# SPORT

## Mistrz Polski przyjeżdża do Łodzi Ciekawy poniedziałek w YMCA

W poniedziałek 3 bm odbędzie się w sali Polskiej YMCA trzy bardzo ciekawe spotkania w grach sportowych.

W siatkówce żeńskiej mistrz okręgu łódzkiego zmierzy się z reprezentacją złożoną z najlepszych zawodniczek DKS-u, TUR-u i Zryw.

W siatkówce męskiej reprezentacja szkół średnich spotka się z reprezentacją Łodzi, w skład której wejdą zawodnicy YMCI i TUR-u.

W koszykówce męskiej b. mistrz Polski Kolejowy KS Poznań, rozegra spotkanie z reprezentacją Łodzi.

Ten ostatni mecz wzbudza oczywiście największe zainteresowanie. Poznaniacy, którzy i w tym roku mają największe szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego przyjeżdżają do Łodzi w najsilniejszym składzie. Swe występy traktują jako ostatnie przygotowania przed rozgrywkami finałowymi.

Również mecz siatkówki żeńskiej, gdzie młode harcerki raz jeszcze będą egzaminowały swe przeciwniczki z mistrzostw okręgowych, dostarczy z pewnością wiele emocji.

Atrakcyjne będzie spotkanie reprezentacji szkolnej z reprezentacją klubów A-klasowych. Przed wojną młodzież szkolna w grach sportowych przedstawiała wysoki poziom, i niejednokrotnie odnosiła poważne sukcesy w spotkaniach z renomowanymi drużynami klubowymi.

### Radomiak przyjeżdża do Łodzi na mecz z ŁKS-em

Pragnąc wykorzystać wolny termin w dniu 16 lutego, ŁKS sprowadza na ten dzień do Łodzi zespół pięciarski Radomiaka. Radomiak ma w swych szeregach tej miary pięciarzy co Czortek, Przybytniewski, Wasiak i Drabkowski, to też występ ich w Łodzi z góry zapowiada się bardzo ciekawie. Specjalnie interesująco zapowiadają się walki Czortka z Marcinkowskim i Niewadziła z Drabkowskim.

Jesteśmy ciekawi jak wypadnie obecnie porównanie sił młodzieży szkolnej z rutynowanymi zawodnikami.

ŁOZPR wystawił do tych spotkań następujące składy.

W siatkówce żeńskiej przeciwnicy HKS-owi walczyć będą: Cichomska, Kramarska, Kościeliska, Słomczewska — DKS; Miłkołajewska, Adamska — TUR i Głazewska Zryw.

Na mecz w siatkówce męskiej z reprezentacją szkół śred-

nich wyznaczono następujących zawodników, Skrodzki, Michalak, Kopczyński — TUR, Barszczewski, Huben i Żyliński — YMCA.

W koszykówce męskiej z KKS-em grać będą: Żyliński, Dowgird, Sokołowski, Barszczewski, Huben z YMCI, Bujnowicz — ŁKS, Skrodzki, Michalak, Grzechowiak, Jakubowski i Kulczycki — TUR.

Początek zawodów o godzinie 18.30.

Komitet już jest

## A przygotowania do Olimpiady?

W piątek 7 b.m. odbędzie się pierwsze zebranie nowoutworzonego z inicjatywy PU WF i PW Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Komitet będzie prowadził prace związane wyłącznie z Olimpiadą 1948 r.

Na pierwszym zebraniu załatwione będą sprawy organizacyjne oraz Komitet dokooptuje kilka osób do swego składu, który obecnie przedstawia się następująco: prezes — inż. A.

Loth, wiceprezes — gen. Kuszko, sekretarz — dr. Zajączkowski, zast. sekretarza — dyr. Cz. Forys, skarbnik i przewodniczący Komisji Finansowej — dyr. Askanas, przewodniczący Komisji Sportowej — inż. Przeworski, przewodniczący Komisji Propagandowej — dr. Kałłiski, członkowie — pos. Sokorski, plk. Miżyński, przewodniczący Komisji Rewizyjnej — gen. Rudolf.

## Boruta — ŁKS 3:1 (1:1; 0:0; 2:0)

Rozebrany wczoraj kwalifikacyjny mecz hokejowy między mistrzem klasy B łowickim KS

a zgierską Borutą przyniósł zasłużone choć ciężko wywalczone zwycięstwo zgierzanom. Bramki dla zwycięzców zdobyli Świątek 2 i Królikowski 1. Dla ŁKS — Grzechociński.

Sędziowali pp. Janik i Brzeziński.

W dniu dzisiejszym w Łowiczu rozegrane zostanie spotkanie rewanżowe. Gdyby Borucie udało się powtórzyć swój sukces albo tylko zremisować, zostanie ona nadal w klasie A. Pa ragraf 65 regulaminu PHZL przewiduje, że zwycięzca klasy B winien rozegrać spotkania kwalifikacyjne z ostatnim w tabeli zespołem klasy A, i dopiero po pokonaniu drużyny zagrożonej spadkiem wchodzi na jej miejsce.

Ponieważ w Zgierzu są już dwie drużyny A klasowe, wyda je się, że było by korzystniej by do klasy A zakwalifikował się zespół łowicki, co przyczyniło by się bezwzględnie do popularyzowania hokeja na prowincji. Czy łowiczanie okażą się jednak lepsi?

## POWAGA I POGODNY NASTRÓJ cechowwały obrady łódzkich motocyklistów.

Poważny przebieg miały wczorajsze walne obrady łódzkich motocyklistów. Nie było zbędne go głośnie, nie było waśni pomiędzy przybyłymi na zebranie delegatami klubów. Obrady od początku do końca cechował pogodny nastrój i troska wprowadzenia motocyklizmu Łodzi na jak najwłaściwszą tory.

Słuchając poszczególnych sprawozdań ustępującego Zarządu trzeba bezstronnie przyznać, że w roku minionym zrobiono dużo. Zorganizowano kluby, sekcje, które do dnia dzisiejszego zrzeszają ponad 1000 członków. Wybudowano tor przy Placu Halle ra, zorganizowano szereg rajdów, zjazdów plakietowych, a zawodnicy Łodzi brali udział w kilku poważniejszych imprezach jak: Grand Prix Katowic, Zakopanego, Raid Tatrzanski, Raid Beskidzki. Jeśli chodzi o stronę sportową — to Okręg Łódzki również może poszczycić się ładnymi wynikami. Przede wszystkim Mistrzostwo Polski w kat. sportowej zdobyte przy Koperniaku z KS „Tramwajarz” — zwycięstwo inż. Grunerta z ŁKS w próbie zręczności w Zakopanem oraz wspaniałe wyniki Węcka podczas jego startów w Warszawie. To są nasze asy atutowe, a przecież w obecnej chwili posiadamy cały szereg wartościowych młodych zawodników rokujących jak najlepsze nadzieje. A gdy weźmiemy pod u-

wagę, że wszystko to zostało dokonane na przestrzeni zaledwie paru miesięcy ub. roku, to obiektywnie należy przyznać, że pod względem organizacyjnym władze okręgowe stanęły na wysokości zadania. Jednogłośnie udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi jest najlepszą oceną pracy.

Po sprawozdaniach i dyskusji nad nimi przystąpiono do wyboru nowych władz. Prezesem je dnomyślnie ponownie obrano mjr Serockiego, a do zarządu powołano w wyniku tajnego głosowania 15 członków, z których największą ilość głosów otrzymali obyw.: Fajga (OZM), Olecki (OZM), dr Winkler (ŁKS), inż. Szandurski (LKA), inż. Kolebski (ŁKS) inż. Fijałkowski (ŁKS), Holzgreber (AZS), Duraj (Elektrownia), Tymowski (ŁKM), Wilmański („Tramwajarz”), Rzeziński (Czołenko). Zarząd taki, mający w swym zespole szereg cenionych fachowców i wypróbowanych organizatorów daje najlepszą gwarancję

szczerzej pracy dla dobra łódzkiego sportu motocyklowego. (K. M.)

### Słuszna decyzja

Kierownictwo ŁKS nie przyjęło propozycji rozegrania w nadchodzącą środę spotkania pięciarskiego z drużyną węgierską Csepel.

Uważamy, że jest to bardzo słuszne pojęcie. W czwartek zaczyna się mistrzostwa indywidualne okręgu, i należy wątpić, czy i tak już każdej niedzieli startujący zawodnicy ŁKSz mogliby bez uszczerbku dla swej formy w ciągu jednego tygodnia rozegrać aż 5 poważnych spotkań!

## Uwaga na balkony, fasady i gzymsy!

W związku ze zbliżającą się odwilżą Zarząd Miejski w Łodzi, jako właściciel władza budowlana, przypomina wszystkim właścicielom, posiadającym i użytkownikom nieruchomości o zarządzeniu z dn. 25.11. 1946 roku w sprawie dokonywania oględzin nieruchomości w celu skontrolowa-

nia stanu budynku a w szczególności fasad, balkonów i gzymsów.

W wypadkach stwierdzenia zagrożenia bezpieczeństwa publicznego po winni oni bezzwłocznie przystąpić do usunięcia przyczyn tego zagrożenia przez rozebranie balkonów, gzymsów, usunięcia części lub nawet całego budynku zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu pod nadzorem osób posiadających odpowiednie uprawnienia (inżynierów, budowniczych).

Zaznacza się, iż niezastosowanie się do powyższego zarządzenia po ciągnie za sobą odpowiedzialność karno-administracyjną niezależnie od odpowiedzialności cywilnej za poszczególne wypadki.

**POTRZEBNI CHŁOPCY**  
DO  
**roznoszenia gazet**  
Zgłaszać się ul. Piotrkowska 70 — EKSPEDYCJA.



pocisków przelatujących na wysokości końskiego grzbietu koło nich. Kule gwizdały z prawej strony, widocznie, albo strzelec był lichi, albo też światło księżycy utrudniało mu celowanie, gdyż strzały nie szły po linii biegu. Nagle koń zarył się kopytami w ziemię i zwolnił gwałtownie. Kent podniósł błyskawicznie głowę. Przed nim majaczyła w świetle księżycy ciemna ściana skał. Pomiedzy wystrzępionymi wierzchołkami widać było jasną wyrwę przez którą przysiękało światło. Wawóz! Wspiął konia i po kilku chwilach znalazł się pomiędzy poszarpanymi ścianami gór schodzących w tym miejscu wprost w pustynię. W momencie, kiedy wjeżdżali na załom, ostatnia seria pocisków zaklekotała po ścianach. Klacz szarpnęła się w bok i byłaby upadła gdyby Kent nie podciągnął ją cuglami. Przerazenie ścisnęło go w tym momencie za gardło. Jednak koń nie był widocznie ranny, gdyż ruszył za chwilę dalej. Uszy miał posta-

wione wysoko i zarżał cicho, kiedy porucznik poklepał go po szyi. Rozpoczęła się karkołomna droga poprzez kłębowisko apokaliptycznych głazów i urwisk.



Po godzinie wyjechali na wyżynę. Kent wstał z konia i rozejrzał się. Sądząc z gwiazd posuwali się

przez cały czas w dobrym kierunku. Wyciągnął z kieszeni mapę i przy zapalce starał się zorientować w dalszej marszrutce. Medytował przez chwilę wreszcie ruszył dalej. Przedświt napełnił powietrze szarą poświatą nadchodzącego dnia, kiedy znaleźli się po drugiej stronie łańcucha. Według obliczeń Kenta powinno ich było dzielić od Mekki jeszcze około stu kilometrów. Nagle koń idący dotychczas jak maszyna zachwiał się i padł na przednie nogi. Porucznik zsunął się z siodła. W pierwszej chwili nie zauważył przyczyny słabości zwierzęcia. Dopiero kiedy powiódł po boku klaczy ręką, palce jego natykały na coś lepkiego. Podniósł dłoń ku oczom i serce jego przeszło skurcz rozpacz.

Ciecz była lepka i czerwona... Krew!  
Pochylił się nad koniem. Przez cały bok klaczy wiodła, długa, krwawa pręga. Widocznie ostatnia seria karabinu maszynowego „zaczepiła” o biedne zwierzę. Rana nie była głęboka, lecz wpływ krwi i ciągły ból musiały dokonać swojego. Wspaniały rasowy koń biegł póki mógł, lecz w tej chwili oczy jego były przygasłe a nogi wiotkie jak łodygi kwiatów. Kent podniósł się i stanął bezradnie rozglądając się po skalistym pustkowiu. Hak czy inaczej, musiał iść naprzód. Wody miał niewiele. Nie wystarczyłoby mu jej na dłużej, jak pół dnia marszu, a później... później nikt nie powie, że porucznik Ry szard Kent wolał zawrócić i oddać się do niewoli (C. d. n.).

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego 257 94

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dużerują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojar...

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR W. P.

Dzisiaj setne przedstawienie opery narodowej p. t. „Cud mniemi...

Dzisiaj o godzinie 12-ej koncert zespołu radzieckiego Marszałka Rokossowskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 15.15 i 19.15 świetnej komedii obyczajowej...

Passe-partout nieważne. TEATR KOPERNIKA 16

„LUTNIA”

Dzisiaj o godzinie 19-ej wspaniałe wystawiona, karnawałowa operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg”.

Teatr „GONG” ul. Kopernika 16. OSTATNIE DNI

Dzisiaj 2 przedstawienia — „Tylko dla dorosłych”. A. Janowska, Ola Obarska, Z. Wilczyńska, I. Wolska, J. Darski, R. Gierasieński, H. Szwajcer.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1. Dzisiaj 2 przedstawienia komedii Hennequina i Vebera

„PANI PREZESOWA” w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwity.

Udział biorą: Helena Buczyńska — Janina Draczeńska, Stefania Grodzka, Stefania Górka, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dzięwoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godz. 16.30 i 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 272-70.

Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej, dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stepien. TEATR KAMERALNY ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj dwa przedstawienia o godzinie 16.00 i 19.15 niegranej dotychczas na scenach polskich sztuki amerykańskiej T. Williamsa „SZKLANA MENAŻERIA”

„Szklana Menażeria” grana była bez przerwy przez dwa lata w Nowym Jorku z niesłychanym powodzeniem i uznana została za najlepszą sztukę sezonu teatralnego 1945-46 przez Jury Koła Krytyków Teatralnych, które przyznało autorowi za „Szklaną Menażerię” swoją doroczną nagrodę.

Akcja tego oryginalnego widowiska rozgrywaną przez cztery osoby w rzeczywistości i wspomnieniach — ujrzymy w wykonaniu Jerzego Duszyńskiego, Ireny Horeckiej, Janusza Jaronia i Zofii Mrozowskiej.

Reżyseria — Erwin Axer. Kompozycja przestrzeni scenicznej według projektu Jana Kosińskiego. Kasy czynna od 10-ej. Tel. 123-02

RADIO

Godz. 6,05 Dziennik, 6,20 Gimnastyka, 7,15 Wiadomości oraz przegląd prasy, 7,40 Koncert w wyk. Orkiestry P.R. w Katowicach, 8,30 Informacje ogólnopolskie, 8,40 Skrzynka PCK, 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych, 12,35 (z Łodzi) Pieśń E. Griega w wyk. J. Gorzechowskiej — śpiew. Przy fort. W. Klimowicza, 12,55 „10 minut poezji”, 14,00 (z Łodzi) Liga Kobiet ma głos, 14,20 (z Łodzi) Recital śpiewaczy Z. Komorowskiej, 15,00 Aud. dla dzieci p.t. „Wszystkiego po trochu”, 15,40 Pieśń w wyk. A. Majaka, 16,00 Dzieńnik, 16,20 Pog. sportowa, 16,30 „Bach dla wszystkich”, 16,55 Audycja dla młodzieży — „Dom na Skarpie”, 17,10 Koncert Małej Orkiestry P.R., 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych”, 17,55 Z życia kulturalnego, 18,00 Recital fortep. J. Eklera, 18,30 „Nauka przy głośniku”, 19,15 „Program robot drogowych na rok 1947”, 19,22 Recital wokalny L. Świątkiewicza, 20,00 Dziennik, 20,25 „Dawna muzyka”, 21,25 Recital skrzypcowy I. Dubińskiej, 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22,00 Kwadrans prozy, 22,25 Koncert zyczeń, 23,10 Ostatn. wiad.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Ojcowie i Dzieci”, „Ludzie i Manekiny”, „BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zuch Dziewczyna”, „GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pontcarra!”, „HEL (Legionów 2-4) — „Symfonia młodości”, „MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zakazane Piosenki”, „OSWIATOWE II (Rzgowska 94) Nieczymne, „POLONIA (Piotrkowska 67) — „Kłatka Słowicza”, „PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74-76) — „Nieustraszeni”, „ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „San Demetrio”, „ROMA (Rzgowska 86) — „Co mój mąż robi w nocy”, „REKORD (Rzgowska 2) — „Podrzutek”, „STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Pontcarra!”, „ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „A imię ich Milion”, „TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka”, „TECZA (Piotrkowska nr. 108) — „Nieustraszeni”, „WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Zeznania szpiega”, „WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zeznania szpiega”, „WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Zajazd na rozdrożu”, „ZACHETA (ul. Zgierska 26) — „Elwira Madigan”, Kino: „Bałtyk” początek seansów: 15.30, 18, 20.30, Kino: „Hel”, „Adria”, „Tecza”, „Roma” rozpoczynają: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę — 14.30, Pozostałe kina rozpoczynają seanse: 16-ta, 18-ta, 20-ta; w niedzielę o godz. 14.00, Kino „Wisła” początek — 15.30, 17.30, 19.30 — niedziela 13.30, Kino „Włóknierz” początek 16.15, 18.15, 20.15; — niedziela — 14.15, Kino „Stylowy” początek — 16.00, 18.00, 20.00; — niedziela 14.00, Kino „Gdynia” początek — 16.30, 18.30, 20.30; — niedziela 14.30, Passe-partout do kin wydane na rok 1946 ważne są aż do odwołania.

Lekarze

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 3

Dr MED. H. WIELICZAŃSKI, chor. wewn., specj. chor. płuc i serca. Piotrkowska 152, od godz. 15—17. Tel. 183-16.

Dr med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, AKUSZERIA, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła, ul. Przejazd 6, Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel. 101-50. —1433

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, m. 21, przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6-ej po poł. Telefon 269-01.

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr DOBRZOWSKI — specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3—5, Kopernika 6, m. 3, tel. 188-00.

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. —930

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów — Piotrkowska 3, tel. 216-48, godziny przyjęć od 10—7.

Dr TADEUSZ CHECIŃSKI asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11.

Dr RATAJ ZURAROWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

UWAGA! Unieważniam zagubiony dowód tożsamości, zwolnienie z wojska, prawo jazdy (motocykl) kartę rejestracyjną na nazwisko NIEWICZ ANTONI, ul. Żwirki 18 m. 2. Znalazcę proszę o zwrot tylko dokumentów.

TEATR KUKIELEK RTPD ul. Nawrot 27. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krzemińskiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

Różne

JEDNOROCZNY KURS KRESŁENIA MECHANICZNO - BUDOWLANEGO przy Państwowych Szkołach Budownictwa Ładowego rozpocznie się dnia 5-go marca b. r. Zapisy i informacje w sekretariacie szkoły, Łódź, ul. Legionów 15 a od 9—18-ej tel. 203-76. Nauka w godzinach popołudniowych. —5598

GONG KOPERNIKA 16

OSTATNI DNI TYLKO DLA DOROSŁYCH OLA OBARSKA, GIERASIEŃSKI, JANOWSKA, WILCZYŃSKA WOLSKA, DARSKI, SZWAJCER i inni. Początek o godz. 16.30 i 19.30. Tel. 174-75 Sala dobrze ogrzana

TEATR KOMEDJI MUZYCZNEJ „LUTNIA”

OSTATNIE DNI! DZIŚ — Godzina 16 i 19. „HRABIA LUXEMBURG” OPERETKA W 3-CH AKTACH. Kasa czynna od godziny 11-ej. Wkrótce — „KRAINA UŚMIECHU”

TEATR „SYRENA” — — — — — TRAUGUTTA 1.

DZIS 2 PRZEDSTAWIENIA: o godz. 16.30 i 19.30 Hennequina i Vebera pt.: „PANI PREZESOWA” w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwity. z gościnnym występem w roli tytułowej Heleny Buczyńskiej. Z UDZIAŁEM CAŁEGO ZESPOŁU „SYRENY” Reżyseria: STANISŁAWA PERZANOWSKA. — Dekoracje i kostiumy Jan Rybkowski i Marian Stepien.

OGŁOSZENIA DROBNE

W SOBOTE, dn. 20.II kto wzięt przez pomyłkę teczkę skórzaną brązową z restauracji „Gospody Weteranów”, ul. Kilińskiego 145, papiery służbowe i różne klucze kasowe i biurowe za zwrotem 10.000 tysięcy złotych (dyskrecja zapewniona). —5599

DOŚWIADCZONA anglistka udziela lekcji angielskiego początkującym, zaawansowanym. Zgłoszenia ul. Kilińskiego 113 m. 28, prawa ofic. godz. 13—15 i od 20-ej.

Zaofiarowanie pracy POTRZEBNA pomoc domowa na przychodne od zaraz. Referencje konieczne. Zgłaszać się w redakcji „Kuriera Popularnego”, Piotrkowska 68 od 10 — 12. —5552

POSZUKUJEMY wykwalifikowanego kalkulatora z dużą praktyką warsztatową. Reflektujemy tylko na poważne siły. Podanie w 3-ch egzemplarzach składać P. P. Film Polski, Pl. Wolności 2. PAP

POTRZEBNA odpowiednia panną do dziecka (2 lata). Warunki dobre ul. Piotrkowska 200 m. 1. —5608

POSZUKUJEMY sekretarek i tycy na krosna kortowe oraz przykręcaczy na przedz. wełn. — Zgłaszać się do Wydz. Personalnego Państw. Fabryk. Nr 10 przy ulicy Gdańskiej 80 w godz. od 8—12. —5609

ZAKŁADY Przemysłowe St. Weigt w Łodzi, Senatora 7/9 poszukują dwóch konstruktorów. Warunki do omówienia na miejscu osobicie lub piśmie. Zwracamy koszt podróży. PAP

Kupno i sprzedaż PIANINO i biurko w dobrym lub w złym stanie do reperacji — kupię natychmiast, cena obojętna. Oferty do Administr. pod „Natychniast”. —5610

Red. nac. ARTUR KARACZEWSKI, Przyjmuje od 12 — 13. SEKR. RED. od 10 — 11. WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza”.

NASZE TELEFONY: REDAKCJA ADMINISTRACJA

Red. nac. 130-46 Kier. adm. — 257-93

Sekr. Red. 144-18 Sekretariat — 222-22

Red. dyżurny i red. działów 257-94 Prenumerata — 268-96

Centrala 130-46 Ekspedycja i Dział ogłoszeń — 256-37

Kolportaż — 272-87